

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny „renumeraty“	Numer telefonu	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.—	REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	10 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, reper-tuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kopno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
Na prowincji z prze-syłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Zagranicą . . . mies. zł. 5.—, kwart. 15.—	Konto PKO Lwów № 504.044.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		

„Miłość Ojczyzny — to polski dyktator“.

Przemówienie Marsz. Śmigłego-Rydza do uczestników Zjazdu P. O. W.

Warszawa, 22. 11. (PAT). Przemówienie Pana Marszałka Śmigłego Rydza, wygłoszone przez radio do uczestników zjazdu Peowiaków w Wilnie w dniu 21 listopada 1937 r.:

Peowiaczki i Peowiaczy!

Będąc chwilowo niezadowolony, nie mogę być wśród Was w dzisiejszym dniu. Mówię do Was z daleka, z Warszawy. I nie mogę Was widzieć wśród tych kolumn i arkad, do których tak często leciała myśl Komendanta, do których tak często On sam spieszył, by wytchnąć w zmęczeniu, lub nowe wysnuć zamysły i plany.

Jego serce, które tak niestrudzenie i potężnie biło dla całej Polski, napewno najczęściej biło dla Wilna. Bo tam pierwsze zdradzały w niem radości, tętniły pierwsze uniesienia, bo tam miał najdobitniejsze poczucie wojennego tryumfu i najgłębiej przeżył dumne, żołnierskie szczęście oswojonego, żołnierskie szczęście oswojonego.

Więc naturalną jest rzeczą, że Rossa gdzie wśród żołnierskich krzyży na wieki zastygło to płomienne serce — że Rossa była najważniejszym akcentem Waszego zjazdu.

Czuję to samo, co Wy czujecie.

Teraz zaś, gdy przejść mam do innych akcentów, zjawia się przede mną naczelné pytanie: w jakim ryzostunku mam to zrobić?

Mówię o ryzostunku, bo chociaż wojna minęła, każdy z nas jest ciągle wojującym żołnierzem... także Wy, którzy wcale mundur na sobie nie macie. Tembardziej ja.

Gdy żołnierz jest na czujce, wtedy ma na sobie pełne uzbrojenie, gdy staje wroga obok siebie, to ma palec każdej chwili gotowy do ściągnięcia cyn-gla. Gdy wraca ze służby odkłada broń, bo jest wśród przyjaciół i nie ma bezpośredniej groźby wroga.

Tak jest ze mną w tej chwili, bo mówię do Was, którzy mnie dobrze znacie i których ja dobrze znam.

Dlatego też odrzucam wszelki ryzostunek zbędnych grzeczności i o-mówień.

Nie będę Wam mówił o Waszej przeszłości, bo wspólna jest nam ona, a tylko krótko stwierdzę, żeście dobry kawał żołnierskiej roboty odrobili.

A jak długo jestem Waszym Komendantem Głównym, to w naszym wzajemnym stosunku muszę pamiętać o jednym z najważniejszych obowiązków każdego Komendanta. Tym obowiązkiem jest: Stawiać zadania i wymagać wykonania tych zadań.

Peowiaczy i Peowiaczki, postawiłem zadanie — i to nie tylko Wam — lecz Was spodziewam się znaleźć w pierwszym szeregu wykonawców.

Wierzę niezłomnie, że zmienimy to, od wieków charakterystyczne w Polsce zjawisko: że w służbie polskiej racji stanu trzodzi się i boryka tylko garstka ludzi. Inni natomiast albo przyglądają się z uśmiechem sceptycznym, co trafiają być mądrzejsi, albo też, jak ci przysłowiowi tancerze chcą tylko od pieca zaczynać — i to od własnego pieca.

Oderwiemy tych piecuchów od ich pieców.

Największy wódz w historii świata chcąc rozżagwić zapal bojowy swych

żołnierzy wskazywał im, że jako zwycięzów czeka ich sława i bogactwa zdobytego kraju.

Wyście już sławę żołnierską zdobyli. Największym zaś bogactwem dla zdobycia dla nas wszystkich Polaków jest rządzona Polska, ze społeczeństwem zgodnym nie pod kątem widzenia własnego interesu egoistycznego poszczegól-

nych ludzi lub grup, lecz pod kątem wspólnego interesu, ogniskującego się w Polskim Państwie w dobru Rzeczypospolitej. Tem bogactwem do zdobycia jest w nieprzerwanym rozwoju narastająca w siły Polska, która może dać swym obywatelom tylko to, na co ją stać. Im więcej Jej dadzą jej obywatele, tem więcej Ona im odda.

Gdy to mówię, dzieli mię od Was odległość Wilna od Warszawy. Ale w czasie wojny dzieliły nas większe odległości, a jednak rozumieście mnie i pełnili obowiązek, bo wtedy, jak i dziś o Polskę chodziło... bo, tak jak dziś i jutro, a również i wtedy, miłość Ojczyzny — to Polski dyktator.

Przebieg Zjazdu Peowiaków w Wilnie.

Wilno, 22. 11. (PAT.) W pierwszym dniu 1-go Ogólnopolskiego Zjazdu Peowiaków, uroczystości rozpoczęły się o godz. 8 rano dekoracją Krzyżami peowiackimi około 400 Peowiaków. W głównej sali pałacu reprezentacyjnego ustawiły się sztandary peowiackie, obok zaś utworzyli czworobok w kilku szeregach Peowiaczy, którym miały być wręczone odznaczenia.

Po krótkim przemówieniu min. Kościalskiego członkowie Zarządu Głównego udekorowali odznaczonych, wręczając im Krzyże. Równocześnie na pl. Katedralny nadciągały okręgi i Koła peowiackie z transparentami, szczerze go wypełniając.

O godz. 9.15 rozpoczęła się solenna Msza św., celebrowana przez JE. ks. Arcybiskupa Metropolite wileńskiego R. Jabrzykowskiego.

Mszy św. oraz kazania wysłuchali Peowiaczy oraz tłumy społeczeństwa przez głośniki, zainstalowane w różnych punktach placu. Po Mszy św. uformował się potężny pochód, w którym wzięło udział około 15 tysięcy peowiaczek i peowiaków.

Poświęcenia sztandarów i ryngrafu dokonał JE. ks. Arcybiskup Metropol. wileński Jabrzykowski, przy czym wygłosił okolicznościowe kazanie.

Z Ostrej Bramy uczestnicy Zjazdu udali się pochodem na cmentarz Rossa, aby złożyć hołd sercu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Pochód zatrzymał się przed cmentarzem Rossa, po czym przydyum Zjazdu złożyło wśród głębokiej ciszy i bicia werbli u stóp mauzoleum wieniec z napisem na szarfach: „W hołdzie Komendantowi — 1-szy Ogólnopolski Zjazd Peowiaków w Wilnie, 21/XI 1937“.

Wśród trzymiutowej ciszy zgromadzone przed mauzoleum kolumny peowiaków złożyły hołd sercu zmarłego Wodza. W tym momencie pochyliły się sztandary a publiczność odkryła głowy.

Kilka chwil później odbyła się przed mauzoleum potężna żałobna defilada wszystkich peowiaków na czele z przydyum Zjazdu.

Z Rossy pochód przemaserował na pl. Napoleona, przed pałac reprezentacyjny. Tutaj do zebranych peowiaków, którzy szczerze wypełnili obszerny plac, przemówił z balkonu pałacu reprezentacyjnego min. Kościalski. Na balkonie ustawiły się poczty sztandarowe, członkowie Zarządu Głównego Związku Peowiaków oraz

Komenda Związku Legionistów z płk. Kocem na czele.

Po przemówieniu min. Kościalski wznosił na cześć Marszałka Śmigłego-Rydza okrzyk „Niech żyje!“, podchwycony i kilkakrotnie powtórzony przez zebranych.

Po krótkiej przerwie zgromadzeni wysłuchali przemówienia Marszałka Śmigłego-Rydza, transmitowanego z Warszawy przez zainstalowane głośniki.

Po zakończeniu przemówienia rozległy się długotrwałe, pełne entuzjazmu okrzyki na cześć Marszałka Śmigłego-Rydza.

W kilka chwil później prezes Zarządu Głównego P.O.W. min. Kościalski odczytał deklarację 1-go Ogólnopolskiego Zjazdu Peowiaków w Wilnie.

Deklarację przyjęto oklaskami, po czym peowiaczy znów wzniesli okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka Śmigłego-Rydza. W tym momencie orkiestra odegrała Hymn Narodowy i marsz Pierwszej Brygady.

Następnie Zjazd uchwalił wysłać depesze do Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Rydza-Śmigłego, Marszałkowej Piłsudskiej i gen. Składkowskiego.

Deklaracja ideowa Zjazdu P. O. W.

Wilno, 22. 11. (PAT.) Deklaracja 1-go ogólnopolskiego Zjazdu Peowiaków w Wilnie, dnia 21 listopada 1937 roku.

„Zjechaliśmy się z całej Polski w Wilnie, przy sercu Komendanta, sercu, które ukochało wielkość. Na poziomie wielkości pragnął On wnieść Naród i Państwo.

Zjechaliśmy się jako Jego żołnierze, by zlustrować nasze szeregi, by zmanifestować niewyczerpane siły nasze, nieostygły zapal dla wielkiej idei rozbudowy Polski, by w obliczu rzeczywistości przemówić do siebie prostym, dawnym peowiackim słowem, za którym, jak zawsze, idzie czyn.

Powstałiśmy z krwawej walki o niepodległość narodu, która była i jest dla nas droższa, niż życie własne. Woleliśmy ginąć, walcząc jako ludzie wolni, niż żyć jako niewolnicy.

Byliśmy ludźmi wolnymi z ducha już wtedy, gdy przemoc zaborcza wszechwładnie panowała jeszcze na ziemiach polskich. Nasza walka była w dziejach porozbiorowej Polski ostatnim zwieryśkim etapem zmagania powstańców.

To jest nasze „wczoraj“ i nasza hi-

storyczna legitymacja do utrwalenia i obrony dziejowej zdobyczy.

Nasze „dzis“ od chwili odzyskania niepodległości — to praca w Polsce — dla Polski.

Nasze cele i zadania na „jutro“, wytknięte nam przez trwale żyjącego w sercach naszych Komendanta — to budowa Polski „równorzędnej z wielkimi potęgami świata...“, tak aby ją postawić w sile i mocy, w potędze ducha i wielkiej kultury, aby się mogła ostać w tych wielkich, być może, przewrotach, które ludzkość czekają...“

Rzeczpospolita Polska posiada wszelkie warunki, by idąc za wskazaniem Józefa Piłsudskiego, budować swą wielkość i potęgę, które decydują w jej warunkach geopolitycznych o niezależności politycznej i gospodarczej, posiada konstytucję — ostatnie dzieło Józefa Piłsudskiego — z ducha swego demokratyczną, a pozwalającą na zorganizowanie silnej, autorytatywnej władzy wykonawczej, pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej, wyposażonego w szerokie uprawnienia. Posiada potężną i karną armię,

na czele z wypróbowanym w bojach i służbie Narodu Wodzem Naczelnym Marszałkiem Śmigłym-Rydzem.

Posiada zdolny do poświęceń naród, wyposażony w prawo i obowiązek najszerzej pojętego udziału w życiu państwa i odpowiedzialności za jego losy.

Gdy z woli Marszałka Śmigłego Rydza w dniu 22 lutego 1937 roku usłyszeliśmy wezwanie „do tych w narodzie, którzy chcą być świadomymi współtwórcami teraźniejszości i przyszłości“ — do apelu tego stanęliśmy jedni z pierwszych.

W szeregach P. O. W. znaleźli się ongiś wszyscy, niezależnie od środowisk i pochodzenia, niepomni na różnice klasowe, a zdecydowani jedynie walczyć o wolność narodu i niepodległość kraju, nasze siły główne stanowili ludzie ciężkiej, codziennej pracy: inteligencja, ludność wsi, miast i miasteczek.

My Peowiaczy, żołnierze niepodległości i wolności, nie jesteśmy grupą malkontentów, nie tkwimy w bezczynności i rozpamięty-

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

Wiadomości bieżące.

22

Poniedziałek

Cecylii

Intro: Klemensa

LISTOPADA.

Wschód słońca 7:08
Zachód „ 15:36

TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 19.30 Akademia i „Warszawianka”.
Wtorek godz. 20.15: Koncert symfoniczny Filharmonii lwowskiej.
Środa godz. 19.30 „Swaty”.
Czwartek godz. 19.30 „Swaty”.
Piątek godz. 19.30 „Swaty”.
Sobota godz. 19.30 „Swaty”.

TEATR ROZMAITOŚCI

Poniedziałek godz. 19.30 „Ten i tamten”.
Wtorek godz. 19.30 „Ten i tamten”.
Środa godz. 19.30 „Ten i tamten”.
Czwartek godz. 19.30 „Ten i tamten”.
Piątek godz. 19.30 „Ten i tamten”.
Sobota godz. 19.30 „Ten i tamten”.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Wytorny świat”.
CASINO: „Gdy kwitną bzy” (Maylime).
CHIMERA: „Paramatta z Leander”.
EUROPA: „Król i chórzystka”.
KOPERNIK: „Znachor” wg powieści Dolegi Mostowicza.
MARYSIENKA: „Dzیکie ścieżki” i „Kobieta zawsze ma rację”.
MUZA: „Róża”.
PALACE: „Joshiwara”.
PAX: „Czarny hrabia” i „Pat i Patachon”.
RAJ: „Ogród Allacha”.
RIALTO: „Spotkali się w Paryżu”.
STYLLOWY: „Po burzy” i rewia.
SWIT: „Krwawe perły” i „Kusicielka”.
TON: „W sieci wywiadu”.
UCIECHA: „Robinson Krusoe” i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Mariacki 5.

„Ren”. Piękne zdjęcia z natury i widoki starożytnych zamków.

— Inauguracyjny koncert Filharmonii lwowskiej, który jutro odbędzie się w Teatrze Wielkim — zapowiada się ze wszech miar sensacyjnie. Program zawiera demoniczną symfonię Viśy Beethovena, czarujący poemat symf. M. Karłowicza, Saint-Saens koncert fortep. Nowością są ciekawe tańce rumuńskie Rogalskiego. Solistką jest fenomenalna pianistka Franco Ellegaard niedawno jeszcze cudowne dziecko, porwanyjące wszystkie sale koncertowe Europy, dziś dojrzała wielka artystka, którą Lwów będzie miał sposobność usłyszeć po raz pierwszy. Dyryguje Dr Adam Soltyś. Przedsprzedaż biletów w kasach teatralnych.

— „Warszawianka” w Teatrze Wielkim w poniedziałek 22 bm. o g. 7.30 w obsadzie pp.: Tymowska, Górski, Bielicka, Ostojka, Staszewski, Machalski, Kalinowski, Kepka-Bajorski, Szalawski, Zintel, Borowski, w inscen. i reżys. H. Szletyńskiego, a w oprawie dekorac. M. Różańskiego. Dzisiejsze przedstawienie zostało zakupione przez Zw. Obrońców Lwowa i Zw. Kombatancie. Abonamenty ważne, najem miesięczny miejsc i łóż niezbędny.

— Teatr Rozmaitości daje codziennie o godz. 7.30 znakomitą współczesną komedię S. Kiedrzyńskiego „Ten i tamten”, która od premiery cieszy się niebywałym powodzeniem. Obsadę tworzą pp.: Ankiewicz-Szyjskowska, Paszkowska, Zbierowska, Leliwa, Szymański, Szyndler, Włóczękowski i inni.

— Abonamenty w Teatrach Miejskich. Z dniem 1-go grudnia b. r. wszystkie Związki, Stowarzyszenia i Instytucje, które stale abonują miejsca lub łoża w Teatrze W. otrzymywać będą 50 proc. zniżki do Teatru Rozm. Ilość tych zniżek zależna będzie od ilości miejsc jakie dane Stowarzyszenie czy Instytucja abonuje stale w Teatrze Wielkim. Dyrekcja Teatrów M. zmienia dotychczas obowiązujące warunki zakupna abonamentu grupy B, w ten sposób, że nie będzie wymagana wpłata za 10 kuponów z góry, a jedynie każdy abonent otrzyma książeczkę abonamentową, po złożeniu opłaty 1 zł. oraz świadectw społecznych. Należność za bilet płatną będzie każdorazowo przy kasie przy rezerwacji kuponu. Informacje w Administracji Teatrów M. i kasie, A. demicka 28, tel. 281,12.

KOMUNIKATY.

— Uroczyste Nabożeństwo Żalobne za duszę śp. Brygadiera Czesława Mączyńskiego, odbędzie się 23-go b. m. o g. 9-tej w Bazylice Metropol. obrz. ład., na które zaprasza Komitet Budowy pomnika Brygad. Mączyńskiego.

— Sekcja Mechaników Polskiego Towarzystwa Politechn. oraz Stow. Inżynierów Mechan. Polskich, Oddział w Lwowie zawiada mią. że 23 b. m. o 18.30 odbędzie się w sali wykładowej III Laborat. Maszynowego P. L. Ujejskiego 5. zebranie z referatem prof. dr. inż. Ochęduski „O fabrykacji bezwodnika kwasu węglowego”. 25 b. m. wycieczka do fabryki kwasu węglowego przy ul. Nowa Rzeźnia 21. Punkty zborny przy fabryce o 16.50. Dojazd tramwajem „9” (Gabrielówka).

— Polskie Tow. Politechniczne we Lwowie zawiadamia, że we środę, dn. 24 bm. o godz. 18.30 w sali PTP., ul. Zimnowicza 9 odbędzie się „Dyskusja w sprawie dróg wodnych”, którą zagai p. prof. dr. Maksymilian Matakiewicz. Goście wprowadzeni przez członków i studentów wyższych uczelni mile widziani.

Deklaracja ideowa Zjazdu P. O. W.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

waniu przeszłości. Widzimy nowe obowiązki w stosunku do państwa i mamy wolę je spełniać.

Tu „w miłym mieście” Komendanta, zrodzeni z Jego wielkości, nie będziemy stawiać ani sobie, ani narodowi naszemu przed oczy rzeczy materialnych — zła przemijającego.

Mając otwarte oczy na zbrojenie świata, skapijąc opancerzać naród polski, skupiając swe siły dookoła realizacji hasła obrony państwa, w którym — jak powiedział Marszałek Śmigły-Rydz — „wszystko się znajduje, znajdzie się droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba”.

Na nas, jako na świadomych swych obowiązków obywateli, spada konieczność prowadzenia w życiu codziennym na każdym miejscu, przy każdym warsztacie pracy, bezwzględnej walki o osiągnięcie niezbędnego zwycięstwa, wysokiego poziomu moralnego i wysokich wartości gospodarczych.

W miejscu wiecznego spoczynku serca Komendanta przyrzekamy, że rytmika serc, mózgow i mięśni, pod przewodnictwem Marszałka Śmigłego-Rydzia, będziemy tworzyć warunki, w których, gdy już przyjdzie zmierzyć się w walce, ktokolwiek nam ją narzuci, znowu, jak siedemnaście

lat temu, po naszej stronie musi być zwycięstwo.

Każdy obywatel w walce o zwycięstwo winien być świadom i pewien tego, że broni własnego stanu posiadania moralnego i materialnego. Współodpowiedzialny za losy Państwa obywatel zawsze i wszędzie jest gwarantem siły i spistości swej Ojczyzny.

Siłę zjednoczonej woli Narodu opieramy na wspólnym zrozumieniu celów i wspólnym przeciwstawieniu się niebezpieczeństwu.

Przeciwni jesteśmy szukaniu wzorów obcych w budowie społecznej i politycznej Polski.

Uważamy za sprzeczne z psychiką polską totalizmy klasowe i nacjonalistyczne.

Czynny udział w postępie i budowie potęgi Polski powinny brać szerokie masy narodu w myśl zasad deklaracji lutowej, że „od losów tych warstw i ich dobrobytu, jako też kultury i poczucia obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu harmonijny rozwój Polski i jej przyszłość”.

„Dla realizacji wielkich zadań, jakie ma przed sobą Rzeczpospolita, skupić się musi całe społeczeństwo, a przede wszystkim wypróbowana w walkach stara wiara legionowo-peowiacka.

W atmosferze wzajemnego zaufania i współpracy dokonamy rzeczy wielkich.

Tu w Wilnie, w mieście Jagiellońskich, w mieście Józefa Piłsudskiego, my, ludzie jego epoki przyrzekamy iść niezłomnie ku wytyczanej przez Niego wielkości Rzeczypospolitej”.

Zjazd delegatów Kolejowego P. W.

Warszawa. 22. 11. (PAT.) W związku z dziesięcioleciem istnienia Kolejowego Przystosobienia Wojskowego, odbył się w dniu wczorajszym w Warszawie zjazd prezesów i członków Zarządów okręgowych K. P. W. ze wszystkich dyrekcji kolejowych.

Zjazd wczorajszy był poświęcony zreasumowaniu wyników dziesięcioletniej działalności K. P. W. Przewodniczył prezes Zarządu Gł. poseł Starzak w obecności przedstawicieli Ministerstwa komunikacji.

Ze sprawozdań ogłoszonych podczas obrad wynika, że rosła stale szeregi wyszkolonych wojskowo-kolejarzy, a świetlice kilkuset ognisk K. P. W. są ośrodkami pracy obywatelsko-społecznej.

W drugim dziesięcioleciu zamierza Kolejowe Przystosobienie Wojskowe pogłębić i rozszerzyć swą działalność, aby zrealizować swe zadanie: zapewnienia Państwu kolejarza-żołnierza, gotowego w każdej chwili do wykonania swego obowiązku wobec Ojczyzny.

Międzyorganizacyjne zebranie Kobiet Polskich we Lwowie.

W dniu wczorajszym w sali Rady miejskiej odbyło się międzyorganizacyjne zebranie Kobiet Polskich, zwołane z inicjatywy Komitetu Kobiet przy Sekretariacie Porozumiewawczym Polskich Organizacji Społecznych. Na zebranie przybyło ponad 500 delegatek wszystkich organizacji kobiecych, działających na terenie Małopolski Wschodniej.

M. in. przybyły delegatki Polskich Związków Obrończyni Ojczyzny, Zjednoczenia Polskich Katolickich Organizacji Kobiecych, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Rodziny Wojskowej, Rodziny Urzędniczej, Rodziny Rezerwistów, Rodziny Pocztowej, Rodziny Leśnika, Koła Pań przy Konfederacji Kupiectwa Polskiego, Koła Pań Tow. Szkoły Ludowej, oraz delegatki Wydziału Pracy Kobiet Związku Strzeleckiego.

Zebranie zaszczylił swą obecnością p. wojewoda Alfred Biłyk, imieniem d-cy O. K. był obecny płk. Polniaszek, miasto reprezentował prez. dr St. Ostrowski.

Zebranie zagaiła przewodnicząca Komitetu Kobiet przy Sekretariacie Porozumiewawczym p. Emilia Polakowa. Następnie ogłoszone zostały referaty: doc. dr. Łucji Charewiczowej „Udział kobiet polskich epoki przedrozbiorowej w pracy narodowej i społecznej” r. H. Solowijowej „Kobieta w pracy narodowej”, dr M. Chelińskiej „Społeczne zadania pracy kobiet”, red. Z. Łosiowej „Kobieta w pracy gospodarczej”.

Po referatach przewodnicząca r. Po-

lakowa odczytała zgłoszone rezolucje, które zostały jednomyślnie przyjęte.

Zebranie zamknęła przewodnicząca apelem do delegatek, by w swoich środowiskach szerzyły polską świadomość narodową.

REZOLUCJE:

W dniu wczorajszym na zebraniu Międzyorganizacyjnym Kobiet w sali Rady miejskiej powzięto szereg rezolucji. Pierwsza z nich wzywa wszystkie kobiety Polki do świadomego i czynnego ustosunkowania się oraz solidarnej pracy nad obroną i rozszerzeniem naszego stanu posiadania na południowo-wschodnich kresach.

Druга stwierdza obowiązek kobiety polskiej wzięcia udziału w walce jaka toczy się o polskość kresów.

W trzeciej zebranie wzywa wszystkie Matki Polki do wychowywania dzieci w przywiązaniu do wiary rzymsko-katolickiej, oraz aby starały się zwrócić umysły dzieci do pracy realnej.

Czwarta wzywa do doskonalenia własnych wartości duchowych i sumienia chrześcijańskiego i obywatelskiego, do pielęgnowania w domach kultury polskiej oraz pięknych tradycji narodowych.

Następne rezolucje przypominają, że przez ręce kobiet przepływa znaczna część majątku narodowego i one mają wpływ na realizowanie hasła „swój do swego”.

Złóż grosz na F. O. N.

Poświęcenie ochronki im. dyr. St. Alexandrowicza.

Z inicjatywy zasłużonego b. dyr. wodociągów miejskich ś. p. inż. Alexandrowicza, który zginął bohaterską śmiercią, ratując tonącą — powstała na przedmieściu „Batorówka” polska ochronka dla biednej dziewczyny. Ochronkę prowadziło Koło Pań T. S. L. początkowo w lokalu użyczonym przez Ojkos, obecnie zaś wybudowano wspaniałą budynek. Na ten cel złożyła znaczny legat siostra inicjatora ś. p. Michalina Alexandrowiczówna, siostra jej Aniela, Koło Pań T. S. L., Gmina m. Lwowa a wkońcu urzędnicy i pracownicy wodociągów, którzy opodatkowali się i od otwarcia ochronki ją utrzymywali.

W dniu wczorajszym odbyło się poświęcenie Ochronki. Aktu poświęcenia dokonał JE. ks. Arcyb. dr. Twardowski. W uroczystości wzięli udział wiceprez. Irzyk, dyr. Benedyktowicz z gronem urzędników wodociągów, rodzina ś. p. Alexandrowicza, Koło Pań T. S. L. z p. Nuzikowską, kurator dr. Kupczyński, dyr. Dażwański, prof. dr. Poratyiński, nac. dr. Michalewicz, dr. Serbeński i w. in.

Po poświęceniu, Arcypasterz w gorących słowach skreślił znaczenie tej polskiej placówki, wyrażając podziękowanie fundatorom.

Z kolei przemówił dyr. Benedyktowicz, kreśląc historię powstania ochronki, dalej p. Nuzikowską a w końcu obywatel Batorówki p. Nuckowski złożył podziękowanie za ten piękny przybytek.

Na zakończenie uroczystości dziesiątka ochronki przybrana w stroje krakowskie, wygłosiła szereg wierszyków, odśpiewała piosenki, budząc miły zachwyt wśród obecnych.

Piękna uroczystość pozostanie długo w pamięci jej uczestników. Wewnątrz ochronki umieszczono pamiątkową tablicę z następującym napisem:

„Ochronkę tę wzniesiono w r. 1936-37 dzięki legatowi ś. p. Michaliny Alexandrowiczówny, darom Koła Pań T. S. L., pracowników wodociągów i innych ofiarodawców. Gmina miasta Lwowa subwencją umożliwiła dokończenie budowy, aby uczcić w ten sposób pamięć ś. p. inż. Stanisława Alexandrowicza, dyrektora Zakładów wodociągów m. Lwowa, inicjatora założenia ochronki na Batorówce”.

WIELKI SUKCES BALETU POLSKIEGO W PARYŻU.

Paryż. 22. 11. (PAT.) Po piątkowej premierze prasowej odbyło się w sobotnią wieczorem w teatrze Mogador pierwsze galowe przedstawienie baletu polskiego. W łożu ambasadora Łukasiewiczza zajęli miejsca panie ministrów Beckowa, bawiąca przejazdem w Paryżu, francuski minister skarbu Bonnet z małżonką i ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu p. Bullitt. Sala teatru wypełniona była doborową publicznością.

Prasa paryska bez różnicy odcieni politycznych zaczyna przynosić kolejno recenzje, oceniające balety polskie w sposób nie tylko pochlebny, ale wręcz entuzjastycznie. Prawicowa „Epoque” pisze dziś, że skoordynowane choreografii, muzyki i dekoracji jest w baletach polskim idealne. Barwa daje harmonijne efekty, które akcentują wrażenia dźwiękowe. Najbardziej subtelny smak ujawnia się w każdym szczególe.

Program radiowy.

Wtorek, 23 listopada.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.15: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 13.45: Plyty. 15: Gawęda regionalna. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Audycja dla dzieci starszych. 16.05: Przegląd aktualności finansowo-gosp. podarczych. 16.15: Trio salonowe. 16.50: Pogadanka. 17: Odczyt. 17.15: Koncert solistów. 17.50: Pogadanka. 18: Wiad. sport. 18.10: Felieton. 18.20: Recital śpiewaczy. 18.40: Pogadanka. 19: „Nieśmiertelne książki”: Wieczór IV. „Eneida”. 19.30: Chór solistów. 19.50: Pogadanka. 20: Orkiestra PR. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert symfoniczny. 22: Recital skrzypcowy. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Koncert życzeń.

Wydalenie dziennikarza

Berlin, 22. 11. (PAT). Sprawa odmowy prawa dalszego pobytu w Berlinie korespondentowi „Baseler Nachrichten“ Boeschsteinowi jest, jak slychać, przedmiotem rokowań szwajcarsko - niemieckich.

Dotychczasowe prawo pobytu Boeschsteina w Niemczech upływa z dniem 25. listopada. Ze strony szwajcarskiej czynione są podobne zabiegi o uzyskaniu przynajmniej paromiesięcznej prolongaty.

„Żniwa“ w Sowietach

Moskwa, 22. 11. (PAT) „Wostoczno-Sybijskaja Prawda“ donosi, iż kołchozy w rejonie ałaskim nie wykonują planu dostaw zboża państwowego, że jeszcze do 11 bm. 40 proc. zboża pozostawało na polu, a w jednym z kołchozów pozostało około 100 hektarów nieskoszonego zboża.

Stacja meteorologiczna dla młodzieży

Dolina, 22. 11. (PAT). Z dniem 1. grudnia Państwowy Instytut Meteorologiczny uruchamia w Dolinie przy tutejszym gimnazjum stację meteorologiczną, która będzie obsługiwana przez młodzież gimnazjum pod kierunkiem prof. Kriega.

Giełda z dnia 22 listopada.**WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.**

Dewizy: Belgia 89.95, Berlin 212.97, Amsterdam 292.90, Kopenhaga 118.19, Londyn 26.42, N. Jork czeki 5.27 i pół, kabel 5.27 i siedem ósmych, Oslo 132.70, Paryż 17.98, Praga 18.57, Sztokholm 136.30, Mediolan 27.78. Papiery procentowe: wewn. 57, konw. 62.75, prem. dolar. 39.50, konsolidac. 60.25. Akcje: Bank Polski 108, Węgiel 25, Lilpop 53.75, Starachowice 30.50, Haberbusch 43.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach. Z nasion oleistych rzepaki potaniały, otręby pszenne podrożały. Ceny innych artykułów niezmiennie. Tendencja spokojna.

REWIA LILIPUTÓW!

Poszukuję liliputów i krasnoludków do rewii rozjazdowej od zaraz. Warunki doskonałe. Adres: Katowice, ul. Kordeckiego 5, m. 7, W. Sittek. 4075



Decydując się na podróż rzuć okiem na informacje o komunikacji lotniczej

W 19-tą rocznicę oswobodzenia Lwowa.

W dniu 22 listopada 1918 do miasta Lwowa, nękanego przez 22 dni nawałną ukraińców, wkroczyły zwycięskie oddziały jego obrońców a na wieży ratuszowej powiał znów polski sztandar.

Dla uświetnienia tej radosnej chwili od lat 19-tu odbywają się uroczyste obchody.

I dziś miasta ozdobione chorągwiemi i emblematami. O godz. 7 rano ulicami miasta przeciągnęły orkiestry, zaś z wieży ratuszowej odezwały się hejnały.

Ratusz przybrany chorągwiemi i emblematami. Nad wejściem do ratusza zawieszono olbrzymi Krzyż Obrony Lwowa na tle draperii o barwach miasta.

Przed godz. 8 zaczęły gromadzić się na Rynku oddziały Związku Obrońców Lwowa, Związki kombatanckie ze sztandarami, Związek rezerwistów z kompanią honorową, oddziały harcercy, oddziały P. W. i olbrzymie masy publiczności. Z uderzeniem godziny 8-ej na wieżę ratuszową wyciągnięto chorągiew państwową. Oddziały przybrały postawę na „baczność“ a orkiestra odegrała Hymn państwowy.

PATRONI ZWIĄZKU REZERWISTÓW.

Z kolcy odbyła się piękna uroczystość nadania 14 Kołom Zw. Rezerwistów we Lwowie patronów w osobach poległych Obrońców Lwowa. Do rezerwistów przemówił wicepr. Z. O. L. mjr. Klink, poczem wywoływał poszczególne Koła a prez. dr. Ostrowski wręczył im dyplomy z nazwiskami patronów Mączyńskiego, Bastyra, Tatarskiego i in.

Po oddaniu patronom hołdu przez

jedno minutowe milczenie, im. Rodziny rezerwistów przemówiła r. Polakowa, oddając hołd matkom patronów.

Wkońcu przemówił prezes Związku Rezerwistów płk. Pieniążek wznosząc okrzyk na cześć miasta, Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka Rządu Śmigłego. Obecni okrzyk ten trzykrotnie powtórzyli, orkiestra zaś odegrała Hymn państwowy.

Po uroczystym nabożeństwie w katedrze, gdzie Mszę św. odprawił ks. prałat Dziurzyński, odbył się olbrzymi pochód na ul. Bema, gdzie odbyła się dekoracja odcinka Bema — Krzyżem Obrony Lwowa.

DEKORACJA SEKTORU BEMA.

Pod ochronką na ul. Bema zebrały się delegacje. Z przedstawicieli władz zjawili się wicewoj. Chmielewski, płk. Fijałkowski w zastępstwie gen. Tokarzewskiego, starosta Porembalski, prez. Ostrowski i w. in.

Po odśpiewaniu przez chór „Barda“ Gaude Mater, przemówił prezes Kapituły Krzyża Obrony Lwowa dr. Węgrzynowski, poczem odsłonił Krzyż wmurowany na budynku ochronki.

Imieniem Bemaków przemawiał kpt. Pachulik, składając imieniem towarzyszy uroczyste ślubowanie. Grupa inżynierów wodnych Województwa lwowskiego złożyła na ręce gen. Tokarzewskiego 800 zł.

Zakończenie uroczystości odbyło się w ochronce, gdzie po wręczeniu przełożonej dyplomu, działwa szczebiotem i śpiewem witała gości.

Bardzo pięknie wyglądali chłopcy z ochronki w mundurach ułanów, ustawieni w oknach.

Uroczystość wywołała podniosłe wrażenie.

Poświęcenie Domu Obrońców Lwowa.

W dniu wczorajszym w przeddzień 19-tej rocznicy oswobodzenia Lwowa, odbyło się uroczyste poświęcenie niedawno zakupionego Domu Obrońców Lwowa przy ul. Teatyńskiej 1. 11.

Przed godz. 12-tą w południe przed domem ustawiły się poczty sztandarowe wszystkich związków kombatanckich z terenu Lwowa, delegacje bratnich organizacji, delegacje Związków i Stowarzyszeń społecznych i obrońcy Lwowa z listopada 1918 r.

O godz. 12-tej przybył p. wojewoda lwowski Alfred Biłyk i imieniem D-cy O. K. płk. Kruszyński wraz z delegacją oficerów. Jawił się też prezydent miasta Lwowa i prezes Związku Obrońców Lwowa dr St. Ostrowski. Prezydenta miasta, jako prezesa Związku po

witał wiceprez. mjr. Klink, wręczając mu u progu nowej siedziby Związku chleb i sól.

Po odśpiewaniu przez chór „Bard“ pieśni „Gaude Mater“ poświęcenia domu dokonał ks. kanonik Szmyd, wygłaszając przy tym okolicznościowe kazanie. Z kolei z balkonu domu przemówił obrońca Lwowa ksiądz Stroński, po czym dłuższe przemówienie wygłosił prezes Związku dr St. Ostrowski, kreśląc dzieje powstania domu i jego znaczenie dla sprawy polskiej w naszym mieście.

Po przemówieniu przez dr. Ostrowskiego, na zakończenie uroczystości chór odśpiewał „Czas do pracy“, po czym goście na czele z p. Wojewodą zwiedzili dom.

ORĘDZIE CESARZA.

Tokio, 22. 11. (PAT.) Cesarz ogłosił orędzie do armii i marynarki z okazji utworzenia „główniej kwatery cesarskiej“. Orędzie wyraża uznanie dla żołnierzy i marynarzy, walczących w Chinach i podkreśla konieczność zdwojenia wysiłków „celem osiągnięcia na Dalekim Wschodzie trwałego pokoju, który jednak jest obecnie odległy“.

DZIENNIKARZ PODPALIŁ WŁASNA REDAKCJĘ.

Moskwa, 22. 11. (PAT.) „Komsomolska Prawda“ donosi, iż redakcja kirgiskiego dziennika komsomolskiego „Leninczil Dzasz“ została podpalona celem zniszczenia dowodów, świadczących o antysowieckiej i nacjonalistycznej działalności tego dziennika. O podpalenie podejrzany jest redaktor naczelny „Leninczil Dzasz“ Dżamarbajew.

LORD HALIFAX OPUSCIŁ BERLIN.

Berlin, 22. 11. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Lord Halifax, po 5-dniowym, nieoficjalnym pobycie w Niemczech, opuścił w niedzielę o godz. 21.22 Berlin. W godzinach popołudniowych spotkał się lord Halifax na herbatce w brytyjskiej ambasadzie z min. Goebbelsem.

ROCZNICA BITWY POD KRZYWOPŁOTAMI.

Olkusz, 22. 11. (PAT.) W Krzywopłotach w powiecie olkuskim odbyła się wczoraj uroczystość oddania hołdu Legionistom, poległym w bitwie pod Krzywopłotami w dniu 18 listopada 1914 r. W uroczystości, która odbywała się przy pięknej słonecznej pogodzie, wzięło udział około 5000 osób.

KATASTROFA NA PRZEJEZDZIE KOLEJOWYM.

Łódź, 22. 11. (PAT.) Wczoraj wieczorem na przejeździe kolejowym pod Pabianicami nastąpiła tragiczna w skutkach katastrofa. Mianowicie furmanka z 4 pasażerami wpadła wskutek nieuwagi woźnicy pod lokomotywę. Zarówno woźnica jak i wszyscy pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu. Wydano zarządzenie, aby na przejeździe tym pełnił służbę stały posterunek ochronny.

4 KARABINY MASZYNOWE.

Warszawa, 22. 11. (PAT.) Wczoraj o godz. 10 rano odbyła się na Pradze uroczystość wręczenia pułkowi piechoty Legii akademickiej 4 ciężkich karabinów maszynowych z kołmi i uprzężą, ufundowanych przez pracowników fabryki E. Wedel.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojska, pracownicy fabryki E. Wedel, przedstawiciele miejscowych Związków i organizacji oraz społeczeństwa.

MIECZYSLAW OPAŁEK.**ORYGINAŁY.**

(Ciąg dalszy.)

Największą jednak sławę i wzięcie zyskał jako redaktor żywego dziennika, mający zawsze w zanadrzu nowinki i ploteczki krakowskie. Redagował swą gazetkę dla swych, nie tyle czytelników co słuchaczy, w taki sposób: Stanowiący pod drzwiami, przykładając do ust papier w trąbkę zwinięty, poczym rozlegało się donośne tra-ra-ra, co stanowiło tytuł gazety. Po wytrąbionym tytule, następowały informacje kalendarzowe i przepowiednie meteorologiczne, a wyglądało to mniej więcej tak:

— Dzisiaj świętego Jacka i Rocha! Tra-ra-ra, roma-ta-ta, dzień-dziń! Szesnaściego sierpnia! Pogoda lemia! Trochę deszczu nie zawadzi na ochłodę i pogodę! Z kolei sypały się jak z rogu obfitości aktualne nowinki krakowskie, a na treść ich składały się zarówno pewne pikanterie polityczne, jak i zdarzenia z życia towarzyskiego.

Nie brakło wkońcu w gazecie Białeckiego komunikatów i inseratów. Inseraty zwracały uwagę na pewne firmy krakowskie, komunikaty zaś stylizowane były mniej więcej w ten deseń:

Dzisiaj w godzinach popołudniowych zjawia się na Rynku podłe odwachu cygan z tańczącym misiem, który edukację zaczął odebrał w sławetnej akademii smorgońskiej! Na zakończenie, o zmierzchu, wypuszczony zostanie fajjerwerk!

Marsz wojskowy, odegrany na ulicach, przy pomocy przytkniętego do nich kułaka, zamykał gazetę — poczym uchylały się drzwi i do kieszeni redaktora i kolportera w jednej osobie, spadała sowita prenumerata.

Redagując „dział polityczny“, powiedziały niekiedy Białeckiej niepolitycznie za wiele, a wówczas szedł do kościoła, albo co gorzej, wysiedlany był do domu roboczego w Jaworznie. Tuż też w poniewierce zakończył swoje biedne i nieszczęsne życie, ten zagadkowy człowiek-oryginał.

Niedobrze miał też w głowie cyrulik i balwierz z ulicy Mikołajskiej, przewzany przez wspólność krakowskie Fikaszem. Brewerie, jakie wyczytniał, przybierały na sile zwłaszcza wtedy, gdy Fikas chory swój mózg zakropił alkoholem, którego nad miarę używał.

Ulubionym terenem ekstrawagancji Fikasa był Mały Rynek, gdzie uganiał się cyrulik za ulicznikami, czyniącymi mu psoty rozliczne. O ile Fikas odnosił się z pewnym zaufaniem i atencją do gwiazd, z którymi wiódł jakiegoś sekretne rozmowy, o tyle z nienawiścią patrzył na księżyc, uważając go za swego nieprzejednanego wroga, intruza nie pokojącego ziemię, był z nim stale na stopie wojennej. Począwszy stary roman tyk, obdzielający ziemię tak szczerze srebrzystym światłem, nie bardzo rozumiał zapewne, o co właściwie chodzi Fikasowi. Kiedy gruchające na planach pary, wpatrywały się z całą sympatią i uznaniem w pyzată twarz księżyc, Fikas jeden stale strzelał doń z laski i zwiariowanym okrzykiem pif-paf-puf mącił mu kontemplację.

Jakże innym od opisanych dziwaków był tragiczny Pawełek, prawdziwe, bezdomne dziecko ulicy. Odziany nędznie w potarganą koszulę i szare spodnie ze zgrzebanego płótna, nie używał nigdy obuwia ani nakrycia głowy. Gdy czynił dziwaczne swe ruchy i podskakiwa niesamowicie na jednej nodze, a wiatr rozwiewał mu strzępy nie zapiętych nigdy rękawów koszuli, robił wrażenie jakiegoś osobliwego i posępnego ptaka, z połamanymi skrzydłami. Zapytywany przez przechodniów dokąd zdąży, miał stale te same odpo-

wiedzi, a brzmiały one „idę do króla na kawę“, albo „na Węgry jadę“. Namawiany przez gawiedź i zachęcany datkiem pieniężnym, nagabywał przechodzące dziewczęta, przypadając do nich z propozycją: „Dziubo, daj grosz busię“. Zresztą nikomu niczego złego nie czynił i cieszył się współczuciem krakowian; resztki jadła wynosiły mu miłosierne służące, grosze wtykały mu w rękę studenci liceum św. Anny.

Są jednak, rzecz wiadoma, ludzie i ludziska Ci ostatni, żadni taniej zabawy, budzili rozmyślnie chorobliwe uczucie trwogi tragicznej, drzemające w podświadomości idioty, a wówczas spokojny Pawełek zmieniał się do niepoznania. Gnany panicznym strachem, opętany trwogą, pędził z obłąkanym wzrokiem ulicami, wydając dzikie głosy, wyjąc i rycząc jak zwierzę ranione. Działo się tak zawsze, ilekroć ktoś zły, potarł w obecności Pawełka siarczaną zapalną o spodnie. Pawełek bał się żywiołowo ognia, co wyszukiwała dla swych marnych celów ulica. Bywały momenty jeszcze tragiczniejsze, sytuacje prawdziwie niesamowite, sceny makabryczne, gdy zgraja wyrostków pędziła za Pawełkiem z zapalonymi szczapami, a on jak zwierzę goniony uciekał, napęlniając rykiem ulice.

(Dok. nast.)

Ogłoszenia urzędowe.**LICYTACJE**

II. Km. 2081/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu II. rewiru Tadeusz Paziuk, mający kancelarię w Tarnopolu, Paśaz Adлера Nr. 2 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 grudnia 1937 w Jankowcach odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Michała Gottwalda, składających się z 2 krów czarno-białych, radia 3-lampowego bez marki, 1 szafy jesionowej oraz psychy z lustrem, jesionowej, oszacowanych na łączną sumę zł. 680. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. W sprawie inż. Krzysika i tow.
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Tarnopol, 4 listopada 1937. 4102K

II. Km. 1526/36. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie rewiru II. obwieszcza, że dnia 28 grudnia 1937 o godz. 10-tej 30 min. przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, przy ul. Kazimierza Wielkiego 34, w sali Nr. IV. II. licytacja realności położonej w Zamarstynowie, ul. Kwiatowa dawniej Kr. Jana 30 objętej wyk. hip. L. 377 ks. gr. gm. kat. Zaśmarstynów prowadzonej przy Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie dłużniczką Stanisławy z Klimowiczów Łastawieckiej własnej, a składającej się z parc. bud. Nr. 34/23 (ogród) o powierzchni 142 m kw. i parceli gr. Nr. 378 o powierzchni 460 m kw. czyli łącznie w ilości 602 m kw., na których znajduje się 1) dom mieszkalny drewniany parterowy pokryty gontem z dachem dwuspadowym, 2) budynek mieszkalny murowany parterowy pokryty blachą pocynkowaną z dachem jednospadowym, 3) komórki drewniane o 3 przedziałach z dachem jednospadowym krytym gontami, 4) ustęp murowany z dachem jednospadowym pokrytym blachą, 5) ogrodzenie sztachetowe, 6) ouden dla psa drewniana, ocenionej na 11.661 zł. Cena wywołania wynosi 7.774 zł. Reklamę w wysokości 1.166 zł. 10 gr. winien złożyć przystępujący do przetargu licytant w gotowości albo w takich papierach wart. bądź książk. wkładk. instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich z tym, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-jej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Haliczu.
Komornik Sądu Grodzkiego. Halicz, 8 listopada 1937. 4034K

10-tej we Lwowie, ul. Asnyka 10 i Sakramentek 20 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z sprzętów domowych i maszyn do wyrobów papierniczych, oszacować się mających przy licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru VII. Lwów, 10 listopada 1937. 4111K

Km. 203/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Haliczu Kazimierz Hołówka, mający kancelarię w Haliczu na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29-go grudnia 1937 roku o godzinie 10-tej w Haliczu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należące do dłużników Oziacza i Reginy Friedman w Jezupolu nieruchomości obj. whl. 335 składająca się z pgr. pb. 467 i pgr. ikat. 793/1 gminy kat. Jezupol po połowie dłużników własnej, parcela pgr. pb. 467 została oszacowana 178 zł., ogród pgr. lkat. 793/1 została oszacowana 120 zł., szopa z drzewa miedkiego została oszacowana 20 zł. mur betonowy został oszacowany 8 zł., dom mieszkalny zbudowany z cegiel, dach kryty blaszą o 4 izbach został oszacowany na kwotę 8.000 zł. Razem 8.326 zł. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 8.326, cena zaś wywołania wynosi zł. 6.244 gr. 50. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekonję w wysokości zł. 832 gr. 60. Rekonję należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-jej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Haliczu.
Komornik Sądu Grodzkiego. Halicz, 8 listopada 1937. 4034K

Km. 241/37/15. Obwieszczenie. W sprawie egzekucyjnej ks. Dra Bolesława Twardowskiego Arcybiskupa obrz. lac. we Lwowie i innych przystępujących wierzycieli przeciw Leonardowi Kintemu byłemu dzierżawcy dóbr w Pisarowce o 8.721 zł. 94 gr. zpn., sprzeda się w drodze drugiej publicznej licytacji dnia 13 grudnia 1937 o godzinie 9-jej rano następujące ruchomości dłużnika: 1 siewnik rządowy wartości 380 zł., 6 pługów jednoskopowych wart. 225 zł., 4 kultywatory wart. 480 zł., 5 obypników wart. 200 zł. łącznej wartości 1285 zł. Przedmioty wystawione na sprzedaż można oglądać na folwarku w ciągu dwóch ostatnich dni przed licytacją oraz podczas licytacji. Sprzedaż odbędzie się na placu publicznym w osadzie Pisarowce koło figury Matki Boskiej.
Komornik Sądu Grodzkiego. Brzeżany, 13 listopada 1937. 4095K

Km. 920/37. Wierzyciel Hnat Matejko w Słobódce Bołszowieckiej. Dłużnik Iwan Woźniak w Mełnie o 510 zł. zpn. Obwieszczenie o licytacji. Dnia 14 grudnia 1937 o godzinie 12-tej w Rusosicach ad Mełna w domu dłużnika sprzeda się przez publiczną licytacją następujące ruchomości: 7 kóp żyta w snopkach w stodole, 5 kóp pszenicy w snopkach na polu, 1 młynek do czyszczenia zboża, 1 młocarnia kieratowa, 1 kierat W. T., 2 kopy owsa w snopkach na polu. Łączna suma oszacowania wynosi kwotę 636 zł. Sprzedaż rozpocznie się najpóźniej w 2 godziny po czasie wyżej oznaczonym. Ruchomości można oglądać w dniu poprzedzającym licytację od godziny 9 rano do godziny 15-jej.
Komornik Sądu Grodzkiego. Rohatyn, 17 listopada 1937. 4106K

II. Km. 412/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kaluszu rewiru II. Stanisław Nowak, mający kancelarię w Kaluszu, ul. Słowackiego Nr. 31 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 grudnia 1937 o godz. 9.45 w Sądzie w Kaluszu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należące do dłużniczki Katarzyny Kuszczur. Susyły nieruchomości, a to: całej realności obj. whl. 331 ks. gr. gm. kat. Bereźnica szl., składającej się z pgr. lkat. 744/1, 1463/1, 2177, 2178, 2673, 4, 2674/1, 742/1, 572/1, 923, 1467/3, 1176/1 i 1176/3 o łącznej powierzchni 4 ha. 12 a. 74 m kw. Nieruchomość powyższa ma urządzonego księży hipot. przy Sądzie grodzkim w Kaluszu. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 7.040, cena zaś wywołania wynosi złotych 5.280. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekonję w wysokości złotych 704. — Rekonję należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile do-

datkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-jej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Kaluszu, ul. Mickiewicza Nr. 11 sala Nr. 36.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Kalusz, 5 listopada 1937. 4057K

Km. 471/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Głogowie, mający kancelarię w Głogowie przy ul. 3-go Maja pod Nr. 1 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 grudnia 1937 r. o godzinie 11-tej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Franciszka Dolińskiego w Mrowli, składających się z 2 szaf dębowych na ubrania, biurka z widocznkami, lustra wielkiego z płytą marmurową, 1 kłapnapi, pianina „Gerstenberger“, lustra dużego, 2 obrazów w złotych ramach, 1 wazy, 1 samowar, 1 stołu i 4 krzesel, garnituru z porcelany chińskiej (dżbanek i 12 filiżanek), 2 krajobrazy w ramach, szafę leksi kon Brochhausa (17 ksiąg), 2 krajobrazów w ramach dębowych, 1 dużego lustra, kresdensu dębowego rzeźbionego, stołu, kłapnapi i dwóch krzesel pluszem obitych 1 utoosobowego „Praga“. Oszacowanie zajętych przedmiotów nastąpi w dniu licytacji przez biegłego sądowego. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Komornik Sądu Grodzkiego. Głogów, 17 listopada 1937. 4073K

IX. Km. 395/37 i 1458/37. Zbiorowe obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego Miejskiego Rew. IX. we Lwowie Mieczysław Grossman, mający kancelarię przy ul. Zielonej L. 17 na podstawie art. 604 § 1 kpc. podaje do publicznej wiadomości: 1) że dnia 9 grudnia 1937 o godz. 10.30 we Lwowie, ul. Zielona Nr. 84, poczym ul. Ziemiańkowskiego 14 odbędzie się na wniosek wierzyciela licytacja ruchomości, składających się z 30 obrazów, przy licytacji oszacować się mających. 2) że dnia 9 grudnia 1937 o godz. 12.30 we Lwowie, ul. Kochanowskiego 15 odbędzie się na wniosek wierzyciela licytacja ruchomości, składających się z mebli i dywanów oszacowanych na łączną sumę 1995 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru IX. Lwów, 18 listopada 1937. 4091K

Km. 29/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Mostach wielkich Stanisław Werle, mający kancelarię w Mostach wielkich na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 grudnia 1937 od godz. 8 do 16 w Bojańcu na folwarku odbędzie się licytacja ruchomości, należących do śp. Jana Głogowskiego i Jadwigi Głogowskiej jako współzobowiązanej, składających się z powozu, koni wyjazdowych, wózka żółtego, urządzenia pokojowego, trzody chlewnej, san wyjazdowych czarnych, 9 jałowek i kasy ogniotrwałej, oszacowanych na łączną sumę zł. 9.400. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Komornik Sądu Grodzkiego. Mosty wielkie, 17 listopada 1937. 4093K

II. Km. 2061/37. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 10 grudnia 1937 o godz. 11-tej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do dłużniczki zamieszkałej w Boryslawiu III, przy ul. Piłsudskiego, składających się z 2 szaf jasnych, 1 lustra ściennego, 2 kilimów ściennych, 1 maszyn do szycia nożnej fmy „Singer“, 1 kredensu kuchennego, 1 krowy czerwono-krasiej, 1 jałówki czerwono-krasiej, ocenionych na łączną sumę 680 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym, na miejscu sprzedaży.
Komornik Sądu Grodzkiego. 4092K

AMORTYZACJE.

IV. Nc. 110/37. Poczтовой Kasie Oszczeniści w Warszawie zagnął weksel z daty 26 maja 1936 na sumę 200 zł., płatny dnia 10 sierpnia 1936, który był wystawiony przez Mosesa Rindnera w Czernelicy na zlecenie firmy S. Weiner i F. Schatzberg w Kołomyi i indosowany był przez firmę Joachim Huppert w Krakowie. Wzywa się posiadaczy do zgłoszenia swych praw do dni 60 tj. do 5 stycznia 1938. Po upływie tego czasokresu Sąd uzna weksel za umorzony.
Sąd Grodzki Oddz. IV. W Horodence, dnia 2 listopada 1937. 4101

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 56/37. Edykt. Jan Tymiański, urodzony 26 czerwca 1892 zam. w Potoku czarnym powiat Nadwórna żołnierz 58 pp. 13 komp. armii austr. wyruszył na wojnę w roku 1914 a ostatnia wiadomość o nim, że był raniony na froncie serbskim pochodzi z roku 1914. Sąd zarządza na wniosek Marii Szow, geniu postępowanie o uznanie wymienioej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza wezwanie, by Sądowi albo Fedorowi Jurasz

czukowi w Potoku czarnym, którego ustanowiono kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym do 6 miesięcy.
Sąd Okręgowy. W Stanisławowie dn. 14 września 1937. 3966

T. 93/37. Teodor Maruńczak, syn Mikołaja i Anny, urodzony 20 czerwca 1881 w Dalewszowej powiat Horodenka wyjechał 1907 roku do Ameryki i zaginął. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.
Sąd Okręgowy. Kołomyja, 9 października 1937. 3975

T. 94/37. Berl Finster, syn Benjamina i Czarnej, urodzony 2 stycznia 1868 w Koszowie huculskim wyjechał przed około 17 laty do Ameryki i zaginął. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.
Sąd Okręgowy. Kołomyja, 9 października 1937. 3974

T. 95/37. Mikołaj Łesiuk, syn Michała i Heleny, urodzony 28 grudnia 1881 w Trzofanówce powiat Kołomyja, żołnierz byłej armii austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.
Sąd Okręgowy. Kołomyja, 9 października 1937. 3975

T. 98/37. Iwan Rypczyk, syn Jurka i Eudokii, urodzony 4 czerwca 1887 w Czerhanówce powiat Kosów huculski, żołnierz byłej armii ukraińskiej zaginął na wojnie. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.
Sąd Okręgowy. Kołomyja, 15 października 1937. 3972

T. 100/37. Onufry Hultaj, syn Jurka i Anny, urodzony 22 czerwca 1872 w Głuszakowie powiat Horodenka, żołnierz byłej armii austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.
Sąd Okręgowy. Kołomyja, 8 października 1937. 3971

T. 76/37. Edykt. Michał Pawłow, urodzony 1896 w Siwce kałuskiej, od roku 1913 wyemigrowując do Kanady zaginął. Sąd wzywa o udzielenie wiadomości o zaginionym do roku.
Sąd Okręgowy. Stanisławów, 29 września 1937. 3970

T. 75/37. Edykt. Michał Hawryluk, urodzony 1887, ze Stanisławowa zaginął na wojnie od roku 1915. Sąd wzywa udzielić wiadomość o zaginionym do roku.
Sąd Okręgowy. Stanisławów, 21 września 1937. 3969

T. 91/36. Edykt. Teodor Mandziuk, urodzony w Zakrzewcach 11 marca 1892 zginął jako żołnierz 19 pp. austr. pod Gordymbanówką. Sąd wzywa o wiadomości do 6 miesięcy.
Sąd Okręgowy. Stanisławów, 30 listopada 1936. 3968

T. 83/36. Edykt. Jan Rubaszczuk, urodzony 1901 z Niżniowa, zaginął w roku 1920 jako żołnierz Wojsk Polskich. Sąd wzywa o udzielenie wiadomości do 1 roku.
Sąd Okręgowy. Stanisławów, 30 czerwca 1937. 3902

I. T. 5/36. Jakub Sikora, syn Stefana i Katarzyny, urodzony 22 lipca 1892 w Bączorzku pow. Brzozów i tam zamieszkały jako żołnierz 10 pp. byłej armii austriackiej walczył w 1918 roku na froncie włoskim i odtąd zaginął. Wdrażając postępowanie, celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby wiadomono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.
Sąd Okręgowy Władz. I. cyw. W Rzeszowie, dnia 13 maja 1936 r. 3920

T. 69/37. Edykt. Ilko Howzan, s. Semen urodzony dnia 1 sierpnia 1895, zamieszkały w Starym Łyścu powiat Stanisławów wyruszył na wojnę w roku 1914, a ostatnia wiadomość o nim, że żyje, pochodzi z roku około 1915. Sąd zarządza na wniosek Semen Wołosienki s. Dmytra ze Starogo Łyśca uznanie wymienionej osoby za zmarłą i wzywa o udzielenie wiadomości o zaginionym do 6 miesięcy.
Sąd Okręgowy. W Stanisławowie dnia 30 sierpnia 1937. 3965

T. 64/37. Edykt. Ferencjusz Bojko, urodzony 6 października 1904, zamieszkały w Dorze powiat Nadwórna, jako 10-letnie dziecko zabrany został przez oddział rosyjskich kozaków w roku 1914, a ostatnia wiadomość o nim pochodzi z roku 1925. Sąd zarządza na wniosek Anny Josypczuk postępowanie o uznanie wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza wezwanie, by Sądowi udzieleno wiadomości o zaginionym do 1 roku.
Sąd Okręgowy. W Stanisławowie dn. 14 września 1937. 3967

ROZMAITE.

Prez. 1498/37. Ogłoszenie. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 1 grudnia 1937 w kancelarii gromadzkiej w Bryńcach cerkiewnych rozpoczynają się dochodzenia, celem założenia zniszczonej księgi gruntowej gminy katastralnej Bryńce cerkiewne.
Kierownik Sądu grodzkiego. Bóbrka, dnia 30 października 1937. 4100

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

UNIEWAZNIAM zgubioną książkę wojoską PKU. Lwów. Józef Łoziński. 4109